

**Stanowisko**  
**Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego**  
**Polskiego Związku Działkowców w Kielcach**  
**w sprawie założeń nowej Ustawy o ogrodach działkowych**  
**opracowanych przez ugrupowanie Platformy Obywatelskiej**

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach zebrani na posiedzeniu w dniu 7 stycznia 2013r. pragną przedstawić swoje stanowisko w sprawie założeń projektu nowej Ustawy o ogrodach działkowych przedstawionych przez ugrupowanie polityczne Platformy Obywatelskiej.

Niestety, po raz kolejny już w naszej długiej walce o poszanowanie praw działkowców, zostaliśmy oszukani. Nie boimy się użyć tego słowa, gdyż do naszej sytuacji pasuje ono doskonale. Pamiętamy, jak jeszcze w lipcu, tuż przed i tuż po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zarówno jego Sędziowie jak i przedstawiciele ugrupowań politycznych zapewniali, że najważniejsi są w tej sytuacji ludzie – działkowcy. Obiecywano, iż przekształcenie funkcjonowania ogrodów działkowych będzie następowało z jak najmniejszym uszczerbkiem dla ich słusznie nabytych praw. Co dzisiaj z tych obietnic zostało? Patrząc na przesłane do nas założenia Platformy Obywatelskiej – niestety niewiele.

Wszyscy wiemy, jak wiele osób, firm czy instytucji łakomym okiem patrzy na tereny rodzinnych ogrodów działkowych. Do tej pory wieczyste i zwykłe użytkowanie tych terenów zabezpieczone było aktami notarialnymi oraz decyzjami administracyjnymi, których stroną był Polski Związek Działkowców. Założenia Platformy mówią jednak o likwidacji PZD, oraz co za tym idzie – wygaszeniu użytkowania wieczystego oraz zwykłego z mocy samego prawa. Bez podmiotu użytkującego nie może bowiem trwać użytkowanie. Jeżeli dodamy do tego praktyczne uzależnienie istnienia lub nieistnienia ogrodów od zapisów w aktualnych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i dobrej lub złej woli właściciela gruntu, szybko dochodzimy do wniosku, że prawa i oczekiwania indywidualnych działkowców, a więc ponad miliona polskich obywateli, zostały zupełnie zmarginalizowane, żeby nie powiedzieć pominięte.

Czy możemy się bowiem spodziewać, że samorządy, które niekiedy już w chwilę po ogłoszeniu wyroku TK otwarcie mówiły o chęci spieniężenia gruntów pod rodzinnymi ogrodami działkowymi, nie skorzystają z okazji wypowiedzenia umowy o prowadzenie ogrodu stowarzyszeniu ogrodowemu? Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego można zmienić, abstrahując już od faktu, że obecnie jako zieleni działkowa jest w nich zapisanych jedynie niewielki procent wszystkich ogrodów.

Powyższe problemy to jedynie kropla w morzu. Założenia PO idą jeszcze dalej w pogarszaniu, ograniczaniu i wreszcie pozbawianiu praw polskich użytkowników działek. Na próżno szukać w nich choćby zapisów przewidujących istnienie ponadogrodowych struktur organizacyjnych stowarzyszenia ogrodowego. Oznacza to, że każdy ogród pozostawiony zostanie sam sobie, bez możliwości pomocy choćby przy obsłudze prawnej, administracyjnej czy inwestycyjnej.

Dzisiaj, pod rządami ustępującej Ustawy, każdy z ogrodowych Zarządów może zwrócić się o pomoc do Okręgowych Zarządów czy pracowników ich biur. Gdyby założenia Platformy Obywatelskiej weszły w życie, takiej możliwości stowarzyszenia zostaną pozbawione. Oznacza to rozbitcie i rozczłonkowanie ogromnej grupy społecznej, jaką stanowią działkowcy. A wiadomo – jedynie silna, duża organizacja ma jakiegokolwiek szanse na obronę i realizację swoich interesów.

Z kompletnym niezrozumieniem idei ogrodnictwa działkowego wiążą się także zapisy o nakładanych na działkowców opłatach i podatkach. Z założenia bowiem ogrody działkowe przeznaczone są głównie dla osób nieco gorzej sytuowanych, emerytów, rencistów czy osób chorych. Dlatego też obecne przepisy zwalniają działkowców z szeregu opłat i wydatków związanych z korzystaniem z gruntu czy altan. Założenia PO niestety również w tym przypadku okazują się zmierzać do pogrążenia i usunięcia działkowców ze społecznej mapy. Nie znajdziemy tutaj zwolnień podatkowych za altany i budynki na terenie ogrodu, znajdziemy natomiast nałożenie na stowarzyszenia obowiązku uiszczania rocznych opłat za korzystanie z terenu w wysokości ustalonej w oparciu o jego rynkową wartość. Łatwo wyliczyć jakie będą to kwoty w przypadku ogrodów położonych np. w centrum Poznania, Warszawy czy nawet mniejszych Kielc. Na ponoszenie takich kosztów uprawiania działki stać będzie jedynie najbogatszych, co w dalszej perspektywie oznacza bez wątpienia śmierć pięknej idei ogrodnictwa działkowego.

Jak więc pogodzić wszystkie te pułapki, jakie czekają na działkowców wśród założeń projektu Platformy Obywatelskiej, z wcześniejszymi obietnicami i zapewnieniami, że ich prawa są ważne i zasługują na ochronę podobnie jak prawa właścicieli gruntów? Że należy znaleźć kompromis satysfakcjonujący wszystkie strony tego konfliktu? Naszym zdaniem pogodzić tego nijak nie można.

Mamy jednak nadal nadzieję, że ostateczne brzmienie projektu PO w większym stopniu respektować będzie oczekiwania i prawa działkowców. Wierzymy, że partia rządząca zadba wreszcie nie tylko o bogatych, możnych, silnych i dobrze sytuowanych, ale także o nas – użytkowników działek, którzy od dziesiątek lat w dobrej wierze i z korzyścią dla tak wielu osób i środowiska, oddają się swojej pasji i swojemu sposobowi na życie. Rządzący państwami całej Europy (z Kanclerz Angelą Merkel i Księciem Karolem na czele) dawno już dostrzegli, jak wielkim dobrem są ogrody działkowe kwitnące w miastach. Mamy nadzieję, że Platforma Obywatelska także na czas to dostrzeże.

Kielce dn. 07.01.2013 r.

Prezydium OZS PZD w Kielcach  
/-/ podpisy członków